

Sygn. akt XI W 2296/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Jan Piwkowski

Protokolant: Beata Jaworska

Oskarżyciel publiczny: R. K., E. W.,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 grudnia 2016r., 27 stycznia 2017r., 22 marca 2017r., 11 maja 2017r. w W.

z wniosku Straży Miejskiej (...) W.(...)

sprawy O. C.

urodzonej (...) w W.

córki P. i M. obwinionej o to, że:

1) w dniu 29 stycznia 2016 r. ok. godziny 23:00 na ul. (...) w W. będąc odpowiedzialną za klub (...) – poprzez głośną muzykę zakłóciła spoczynek nocny mieszkańcom,

tj. za wykroczenie z art. 51§1 kw,

2) w dniu 14 lutego 2016 r. ok. godziny 2:00 na ul (...) w W. będąc odpowiedzialną za klub (...) – poprzez głośną muzykę zakłóciła spoczynek nocny mieszkańcom,

tj. za wykroczenie z art. 51§1 kw

orzeka

I. Obwinioną O. C. uznaje za winną popełnienia czynów zarzucanych jej wnioskiem o ukaranie, przy czym ustala odnośnie obu czynów, że obwiniona była osobą odpowiedzialną także za nagłośnienie w lokalu i zakłóciła spoczynek nocny S. K., i za to na podstawie art. 51§1 kw skazuje ją, a na podstawie art. 51§1 kw w zw. z art. 9§2 kw w zw. z art. 24§1 i 3 kw wymierza obwinionej łącznie karę grzywny w wysokości 2000 (dwa tysiące) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt: XI W 2296/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W budynku przy ulicy (...) swą działalność prowadzi klub (...) jak również (...). Przy czym wskazać należy, iż klub (...) działa wewnątrz przedmiotowego budynku, natomiast klub (...), na zewnątrz tegoż budynku – w podwórzu, z którym

sąsiadują również inne budynki znajdujące się przy ulicy (...), jak też przy Placu (...). Należy wskazać, iż faktycznie owe kluby stanowią dla klientów jeden klub, albowiem korzystają z tej samej infrastruktury i obsługi. Działalność tych klubów, w tym w zakresie organizowanych imprez oraz odtwarzanej muzyki jest nierozdzielnie ze sobą związana.

Pokrzywdzony S. K. zamieszkuje w budynku przy ulicy (...) na szóstym piętrze. Okna jego mieszkania wychodzą na rozległe podwórze, przy którym znajduje się wiele budynków, w tym budynek, w którym ma swoją siedzibę klub (...)/M.". W linii prostej od mieszkania S. K. do głośników umieszczonych w klubie jest około 90 metrów.

Klub (...)/M." w porze wieczornej i nocnej organizuje imprezy(koncerty na żywo, występy dj-ów), podczas których odtwarzana jest głośna muzyka, która płynie z głośników umieszczonych wewnątrz klubu oraz na zewnątrz, w tzw. „ogródki” stworzonym w podwórzu budynku. Przedmiotowy ogródek jest zadaszony, a nadto w okresie zimowym znajdują się w nim nagrzewnice, przez co może on funkcjonować cały rok. Muzyka emitowana z głośników należących do klubu jest słyszalna w okolicznych budynkach, wskutek czego w 2016 roku do Policji wpłynęło wiele zgłoszeń, dotyczących hałasu, którego źródłem jest muzyka emitowana przez klub. Skargi na przedmiotową działalność klubu, utrudniającą mieszkańcom pobliskich budynków spoczynek nocny kierowane są również do Straży Miejskiej.

W nocy 29 stycznia 2016 roku ok. godziny 23:00 S. K. obudziły odgłosy głośnej muzyki dochodzącej z klubu (...)/M.". Dźwięki muzyki były na tyle głośne, że S. K. słyszał je w swym mieszkaniu mimo zamkniętych okien. W związku z tym powziął decyzję, iż zadzwoni do Straży Miejskiej w W., aby ta podjęła interwencję w klubie. Wskutek zgłoszenia dokonanego przez S. K. w dniu 30 stycznia 2016 roku na ulicę (...) udali się M. N. oraz S. S., pełniący tego dnia służbę w patrolu Straży Miejskiej. Owa interwencja została przeprowadzona w godzinach 00:10 – 00:20. Na miejscu interwencji, znajdując się w odległości około pięciu metrów od klubu funkcjonariusze stwierdzili, iż wydobywają się z niego dźwięki w postaci głuchego dudnienia oraz, że odczuwalne są wibracje. Nadto stwierdzili, iż drzwi i okna w lokalu są zamknięte. W związku ze stwierdzonym stanem faktycznym Strażnicy Miejscy weszli do klubu i przeprowadzili rozmowę z menagerem tegoż klubu – Ł. K.. W toku rozmowy funkcjonariusze pouczyli menagera o treści art. 51 § 1 kw. Po przeprowadzeniu tych czynności muzyka w lokalu została przyciszona, a M. N. i S. S. opuścili miejsce interwencji. Jednakże gdy funkcjonariusze Straży Miejskiej oddalił się z miejsca interwencji klub na powrót zaczął emitować głośną muzykę, ponieważ nadal docierała do mieszkania S. K. wskutek czego nie mógł on zasnąć. W czasie powyższej interwencji S. K. pozostawał w swym mieszkaniu. Dnia 01 lutego 2016 roku S. K. udał się do Straży Miejskiej w W. w celu złożenia zawiadomienia o wyżej opisanym zdarzeniu. W dniu 02 lutego 2016 roku, około godziny 16:20 st. insp. Z. K. ze Straży Miejskiej w W. udał się do klubu (...)/M., celem ustalenia właściciela tegoż klubu, jak również osoby odpowiedzialnej za jego działalność w dniu zdarzenia tj. 29 stycznia 2016 roku. Na miejscu zastał O. C., której tożsamość ustalił na podstawie dowodu osobistego. O. C. oświadczyła, iż to ona odpowiadała za działalność klubu, w tym za poziom głośności muzyki w dniu 29 stycznia 2016 roku, powiedziała również, iż jest osobą reprezentującą właściciela przedmiotowego klubu. Z. K. poinformował O. C., iż w związku z zakłócaniem spokoju zostanie skierowany przeciwko niej wniosek o ukaranie do Sądu.

Dnia 14 lutego 2016 roku, około godziny 02:00 S. K. został obudzony przez odgłosy głośnej muzyki, która dochodziła z klubu (...)/M.". Muzyka z owego klubu była na tyle głośna, iż S. K. słyszał ją w mieszkaniu pomimo, zamkniętych okien. Głośne dźwięki uniemożliwiały mu spoczynek nocny, przeto zadzwonił do Straży Miejskiej. Dyspozytor powiedział mu, iż na miejsce zdarzenia przyjedzie patrol. Po zgłoszeniu uczynionym przez S. K. na ulicę (...) udali się K. K. (1), jak też K. Ś., pełniący tego dnia służbę w patrolu Straży Miejskiej. Interwencja została przeprowadzona w godzinach 02:10 – 02:15, w odległości około 1,5 metra od klubu. W toku interwencji funkcjonariusze ustalili, iż z klubu wydobywają się dźwięki muzyki. Nie weszli do klubu, albowiem przed nim znajdowała się duża ilość osób, a zarazem brak było ochroniarzy. Nie udało im się również skontaktować z menagerem klubu. W związku z powyższym funkcjonariusze zakończyli interwencję i opuścili miejsce zdarzenia. Interwencja okazała się bezskuteczna, albowiem muzyka w klubie wciąż była głośna, przeto S. K. z trudem zasnął dopiero po upływie około 1,5 godziny od czasu gdy zadzwonił do Straży Miejskiej. Dnia 16 lutego 2016 roku S. K. udał się do Straży Miejskiej w W. w celu złożenia zawiadomienia o wyżej opisanym zdarzeniu. Dnia 30 marca 2016 roku, około godziny 17:10 st. insp. Z. K. ze Straży Miejskiej w W. udał się do klubu (...)/M., celem ustalenia właściciela tegoż klubu, jak również osoby odpowiedzialnej za jego działalność w dniu zdarzenia tj. 14 lutego 2016 roku. Na miejscu zastał O. C., której tożsamość ustalił na podstawie dowodu osobistego.

O. C. oświadczyła, iż była osobą odpowiedzialną za działalność klubu w dacie zdarzenia, w tym za poziom głośności muzyki, wskazała również, że reprezentuje właściciela klubu. Z. K. poinformował O. C., iż w związku z zakłócaniem spokoju zostanie przeciwko niej skierowany wniosek o ukaranie do Sądu.

Podczas rozmowy ze Z. K. – zarówno w dniu 02 lutego, jako też 30 marca 2016 roku – O. C. powiedziała, iż zdaje sobie sprawę, że muzyka odtwarzana przez klub jest za głośna oraz, że w związku z tym mieszkańcy okolicznych budynków kierują zgłoszenia do Straży Miejskiej. Nadto w toku rozmów w ww. datach O. C. nie kwestionowała tego, iż doszło do popełnienia wykroczenia polegającego na zakłócaniu spoczynku nocnego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonego S. K. (zapis audiowizualny z przebiegu rozprawy z dn. 27 stycznia 2017 roku 00:20:35 – 00:54:55, protokoły przesłuchania k.4 – 5, 21 – 22), zeznań świadka Z. K. (zapis audiowizualny z przebiegu rozprawy z dnia 22 marca 2017 roku 00:25:20 – 00:41:46), częściowo zeznań świadka Ł. M. (zapis audiowizualny z przebiegu rozprawy z dnia 11 maja 2017 roku 00:37:06 – 00:47:44), protokołów przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu (k. 2 – 2v., k. 19 – 19v.), notatek urzędowych (k. 7, 23, 111, 112), notatników służbowych (107 – 110v.), raportów zgłoszeń (k.101 – 106,305 – 306).

Obwiniona O. C. nie złożyła wyjaśnień w toku postępowania wyjaśniającego, ponadto nie stawiała się na żaden termin rozprawy w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał w całości za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego – S. K., który w dniu 29 stycznia 2016 roku oraz 14 lutego 2016 roku wezwał Straż Miejską, albowiem głośna muzyka dochodząca z klubu (...) /M.” zakłócała mu spoczynek nocny. W przedmiotowym zakresie zeznania pokrzywdzonego korelują z notatkami służbowymi z interwencji Straży Miejskiej, jak też z raportami zgłoszeń.

Pokrzywdzony w swych zeznaniach wskazał, iż od początku działalności „P./ M.„ klub ten emituje głośną muzykę, utrudniającą spoczynek nocny zarówno jemu, jak też innym mieszkańcom budynku przy ulicy (...). Stwierdził, iż muzyka jest słyszalna we wszystkich pomieszczeniach w jego mieszkaniu. Pokrzywdzony zeznał, iż klub w zasadzie codziennie, oprócz poniedziałku organizuje imprezy podczas, których w godzinach nocnych odtwarzana jest głośna muzyka, między innymi „dyskotekowa”. Ponadto wskazał, że wielokrotnie dokonywał zgłoszeń na Policję oraz do Straży Miejskiej, lecz interwencje funkcjonariuszy tych organów nie przynoszą pożądanego rezultatu, bowiem muzyka w klubie nadal jest głośna i uniemożliwia mu spoczynek nocny. Należy podkreślić, iż depozycje pokrzywdzonego w tym zakresie opisują pewien schemat działania klubu w okresie jego funkcjonowania przy ulicy (...), natomiast przedmiotem niniejszej sprawy była wyłącznie ocena zdarzeń z dnia 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku, przeto Sąd nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie tych fragmentów zeznań pokrzywdzonego, w których nie odnosił się on do zdarzeń zaistniałych w wyżej wymienionych datach.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, iż dnia 29 stycznia około godziny 23:00 śpiąc w pokoju swego mieszkania przy ul. (...) obudziła go głośna muzyka dochodząca z klubu (...) /M.„ oraz, że zadzwonił do Straży Miejskiej, ażeby podjęła interwencję, która spowoduje, iż klub ściszy muzykę. Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie są spójne, rzeczowe, oraz znajdują potwierdzenie w raporcie zgłoszeń, z którego wynika, iż tego dnia pokrzywdzony zgłosił zakłócanie spoczynku nocnego(k. 102). Nadto ów fragment zeznań znajduje odbicie w notatce urzędowej z dnia 30.01.2016 r.(k.111).

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania pokrzywdzonego, w których wskazał, iż dnia 14 lutego 2016 roku około godziny 02:00 w okolicznościach jak powyżej obudziła go muzyka dochodząca z klubu (...) /M.„ oraz, że zadzwonił do Straży Miejskiej w celu podjęcia stosownej interwencji. Zeznania pokrzywdzonego w omawianym zakresie są spójne, rzeczowe, jak też znajdują pokrycie w raporcie zgłoszeń, który wskazuje, iż 14 lutego 2016 roku zgłosił on zakłócanie spoczynku nocnego (k. 103), oraz w notatce urzędowej z dnia 14.02.2016 r. (k.112).

Sąd dał wiarę depozycjom pokrzywdzonego, iż muzyka dochodząca z klubu (...) /M.” w dniach 29.01 i 14.02 2016 roku była na tyle głośna, iż wybudziła go ze snu mimo zamkniętych okien. W toku rozprawy nie został przeprowadzony żaden dowód wskazujący na to, iż pokrzywdzony dokonał zgłoszeń do Straży Miejskiej, albowiem jest nieprzychylnie nastawiony do działalności tegoż klubu. Należy wskazać, iż pokrzywdzony zeznał, że działalność klubu jako takiego nie przeszkadza mu, problem stanowi jedynie wysoki poziom hałasu emitowany przez głośniki należące do klubu. Co więcej pokrzywdzony stwierdził, iż zanim w budynku przy ul. (...) zaczął działać klub (...) /M.”, funkcjonował tam inny klub, o podobnym profilu działalności. Pokrzywdzony zeznał, że wobec tego poprzedniego klubu nigdy nie dokonywał zgłoszeń na Policję czy Straż Miejską, albowiem działał wewnątrz budynku, w sposób niezakłócający spoczynku nocnego. Zważyć należy, iż pokrzywdzony nie jest personalnie skonfliktowany z obwinioną, albowiem żaden z dowodów przeprowadzonych w toku przewodu sądowego na to nie wskazuje, przeto działań pokrzywdzonego wyrażających się w dokonywaniu zgłoszeń związanych z hałasem mającym swe źródło w klubie, w ocenie Sądu nie można odczytywać jako chęci „dokuczenia” obwinionej, czy też klubowi. Należy podkreślić, iż zeznania pokrzywdzonego, co do tego, iż w dacie czynów w klubie była odtwarzana muzyka znajdują potwierdzenie w notatkach urzędowych sporządzonych przez strażników miejskich (k. 111, 112). Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, iż 29 stycznia i 14 lutego 2016 r. okna w jego mieszkaniu były zamknięte. Zdarzenia będące przedmiotem niniejszego postępowania miały miejsce w styczniu i lutym, w godzinach nocnych, a zatem nawet jeśli na dworze nie panował mróz, to z pewnością było nader zimno.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego, w których wskazał, że głośna muzyka dochodziła z klubu (...) /M.”, a nie z innych klubów, w szczególności mających swą siedzibę przy ulicy (...). Podkreślenia wymaga, iż okna mieszkania pokrzywdzonego wychodzą na obszerne podwórze, przy którym znajdują się również inne budynki, w tym klub (...) /M.”. Okna w jego mieszkaniu nie są zwrócone na ulicę (...), która znajduje się znacznie dalej od lokalu pokrzywdzonego, aniżeli klub (...) /M.”(powyższe znajduje potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej k. 83 – 84 oraz w szkicu dot. usytuowania budynków k. 85). Co więcej pokrzywdzony wielokrotnie słyszał głośną muzykę odtwarzaną w tym klubie stąd oczywistym jest, iż w dniach 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku nie miał problemu z ustaleniem źródła owej muzyki. Ponadto zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie korelują z zeznaniami Ł. M., który zeznał, iż muzyka jest odtwarzana w lokalu przy ulicy (...).

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania pokrzywdzonego, w których wskazał, iż muzyka w dacie inkryminowanych zdarzeń mimo interwencji funkcjonariuszy Straży Miejskiej nadal była głośna i utrudniała mu spoczynek nocny. Zeznania pokrzywdzonego w tym zakresie korelują z zeznaniami świadka A. Z. event – menagera tegoż klubu, które Sąd co do zasady uznał za niewiarygodne, o czym szerszej w dalszej części uzasadnienia. Jednakowoż w oparciu o zeznania tego świadka można było ustalić, iż w przypadku interwencji Policji lub Straży Miejskiej klub przycisza muzykę tylko na czas interwencji; po jej zakończeniu muzyka z powrotem jest podgłaszana.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania świadka Z. K. – funkcjonariusza Straży Miejskiej, który w dniu 02 lutego 2016 r. i 30 marca 2016 r. udał się do klubu (...) /M.” w celu ustalenia kto w dniu 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku był osobą odpowiedzialną za poziom głośności muzyki w tymże klubie. Świadek zeznał, iż w klubie rozmawiał z menagerem – O. C., której tożsamość ustalili na podstawie okazanego przez nią dowodu osobistego. Obwiniona powiedziała świadkowi, iż to ona jest osobą odpowiedzialną za działalność lokalu, w tym za głośność muzyki. Nadto Z. K. zeznał, iż podczas prowadzenia czynności mających na celu ustalenie osoby odpowiedzialnej za działalność klubu ustalił, iż obowiązki w tym lokalu były podzielone w ten sposób, iż obwiniona odpowiadała za sprawy organizacyjne, natomiast druga osoba, prawdopodobnie G. odpowiadała za sprawy związane z utrzymaniem porządku i czystości w klubie. Z. K. zeznał, że podczas rozmowy z obwinioną ta powiedziała mu, iż zdaje sobie sprawę, że mieszkańcy okolicznych budynków składają zgłoszenia dotyczące głośnej muzyki odtwarzanej przez klub oraz, że muzyka w klubie jest jednak za głośna. Powyższe zeznania należy uznać za wiarygodne w całości. Świadek w sposób spójny i rzeczowy zrelacjonował przebieg rozmowy z obwinioną, jego zeznania były pozbawione elementów ocennych. Obiektywizm zeznań świadka potęguje fakt, iż jest on funkcjonariuszem publicznym, a nadto osobą obcą tak dla obwinionej, jak i pokrzywdzonego, przeto nie miał żadnego interesu, ażeby składać zeznania obciążające O. C.. Przedmiotowe zeznania stanowią nader wartościowy dowód, który wskazuje, iż obwiniona była osobą odpowiedzialną za głośność muzyki w

klubie w dniach 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku, albowiem wprost przyznała się do tego Z. K.. Należy wskazać, iż świadek zeznał, że podczas jego rozmowy z obwinioną muzyka w klubie nie była głośna, lecz Z. K. przebywał tam w godzinach popołudniowych, a imprezy organizowane przez klub rozpoczynają się wieczorem. Zeznania, które świadek złożył w toku postępowania jurysdykcyjnego pozostają w koincydencji z treścią sporządzonych przezeń notatek służbowych (k. 7, 23).

Zeznania świadka K. S. nie stanowiły podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, albowiem świadek nie wiedziała w jakich datach zostały popełnione czyny będące przedmiotem niniejszej sprawy. Świadek zeznała, iż O. C. już nie pierwszy raz była obwiniana o zakłócanie ciszy nocnej, albowiem K. S. zeznawała przed Sądem w kilku sprawach, w których O. C. była obwiniona. Zeznania świadka w tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne, albowiem pozostają one w korelacji chociażby z zeznaniami pokrzywdzonego, który wskazał, iż zawiadomień składanych w związku z głośną muzyką odtwarzaną przez klub było wiele. Zarazem należy wskazać, iż owa okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek wskazała, iż obwinioną zna od około czterech lat; poznały się podczas akcji promocyjnych organizowanych przez klub (...)/M.,,. Należy bowiem wskazać, iż świadek pracowała w tymże klubie przez około trzy miesiące. Obecnie świadek rzadko bywa w klubie w charakterze gościa. Świadek mieszka w budynku, w którym znajduje się klub (na drugim piętrze) od około dwóch lat, okna w jej mieszkaniu nie wychodzą jednak na podwórze, na którym znajduje się „ogródek”, tegoż klubu, lecz na Plac (...). Świadek wskazała, iż muzyka emitowana przez klub jest przez nią słyszana jedynie gdy znajduje się na klatce schodowej prowadzącej do jej mieszkania, natomiast przebywając w swym lokalu nie słyszy muzyki odtwarzanej przez klub. Świadek wskazała, że klub zastosował zabezpieczenia w postaci izolujących, grubych drzwi znajdujących się przy wejściu w bramę, które są zamykane na czas imprez. Oceniając powyższe zeznania należy jeszcze raz podnieść, iż świadek nie wiedziała w jakich datach zostały popełnione czyny będące przedmiotem niniejszego postępowania, co niewątpliwie nader osłabia przydatność jej zeznań do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zwłaszcza, iż K. S. zeznała, że nie zawsze nocuje w swym mieszkaniu, zatem nie można wykluczyć, że nie spędzała w nim nocy także 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku. Zeznania świadka co do tego, iż będąc w swym mieszkaniu, nie słyszy muzyki odtwarzanej w klubie można uznać za wiarygodne o tyle, iż okna jej mieszkania nie wychodzą na podwórze gdzie działa klub, lecz na Plac (...). Zarazem nie może ująć z pola widzenia fakt, iż świadek przez krótki okres czasu pracowała w klubie, nadto po zakończeniu tej współpracy czasem bywa w klubie w charakterze gościa, wreszcie, że zna obwinioną. W związku z powyższymi faktami należy podchodzić ze szczególną ostrożnością procesową do oceny wiarygodności zeznań owego świadka co do tego, iż nie słyszy w swym mieszkaniu dźwięków muzyki odtwarzanej przez klub.

Zeznania świadka A. Z. – event menagera w klubie (...)/M. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w którym świadek zeznał, iż w owym klubie pracuje od marca 2016 roku i przed tą datą nigdy nie był w klubie. W związku z powyższym Sąd ustalając stan faktyczny nie mógł się opierać na jego zeznaniach, albowiem świadek nie był w klubie w datach objętych zarzutami. Świadek zeznał, iż w dniu 30 marca 2016 roku nie był świadkiem rozmowy obwinionej ze Z. K., Sąd dał temu wiarę, bowiem ów fragment zeznań świadka koresponduje z wiarygodnymi zeznaniami świadka K., który nie wskazał, ażeby rozmawiał z obwinioną w obecności osób trzecich. Świadek zeznał ponadto, iż nie zna zakresu obowiązków obwinionej, albowiem jest ona jego szefową. Wskazał, jednak, iż wedle jego wiedzy zakres obowiązków obwinionej w okresie gdy świadek rozpoczął pracę w klubie tj. w marcu 2016 roku jest taki sam jak wcześniej. Świadek zeznał, iż od czasu gdy pracuje w klubie za kwestie związane z nagłośnieniem odpowiadają dj-je, którzy grają na imprezach organizowanych w klubie, albowiem podpisując umowę dostają wytyczne dotyczące poziomu hałasu. Z kolei menagerowie ingerują gdy poziom hałasu jest zbyt duży; kontaktują się wówczas z dj – ami wskazując im na konieczność ściszenia muzyki. Świadek zeznał, iż umowy z dj - ami są w imieniu klubu podpisywane chyba przez księgowych. Ponadto podkreślił, iż osobą odpowiedzialną za poziom głośności w klubie jest dj, a nie menager. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w tym zakresie, albowiem są one niespójne. Świadek wskazuje bowiem, iż nie zna zakresu obowiązków obwinionej, przy czym z całą stanowczością zeznaje, iż do jej obowiązków nie należą sprawy związane z poziomem głośności muzyki w klubie. Świadek popada w sprzeczność, ponieważ skoro – jak twierdzi – nie zna zakresu obowiązków obwinionej, to nie może wykluczyć, iż w ów zakres wchodzi odpowiedzialność za poziom głośności muzyki. Co więcej, świadek w swych zeznaniach opisał sposób zawierania umów z dj – ami, w tym zwłaszcza wytyczne które dostają od klubu co do poziomu głośności. Tymczasem na pytanie kto podpisuje umowy w

imieniu klubu odpowiedział, iż nie ma takiej wiedzy, stwierdził, że chyba umowy są podpisywane przez księgowych. Ów fragment depozycji świadka również wskazuje na niewiarygodność tego osobowego źródła dowodowego. W ocenie Sądu nieprawdopodobną w świetle zasad doświadczenia życiowego jest sytuacja, w której świadek mając wiedzę o tak szczegółowych kwestiach jak te, iż dj – e podpisując umowy z klubem otrzymują informacje, wytyczne dotyczące poziomu dopuszczalnego hałasu w klubie, nie wie zarazem kto podpisuje umowy z dj – ami w imieniu klubu, a posiada jedynie przypuszczenia co do tej kwestii. Świadek zeznał także, iż w przypadku gdy w klubie jest interwencja Policji, to wówczas menager zwraca się do dj. aby ten ściszył muzykę, lecz ten czyni to tylko na czas interwencji, a po jej zakończeniu znów podgłasza muzykę. Sąd uznał ten fragment zeznań za wiarygodny tylko w tym zakresie, iż interwencje funkcjonariuszy organów porządku publicznego są bezskuteczne, albowiem klub przycisza muzykę tylko na czas ich trwania. W tym zakresie zeznania świadka korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego. Należy z całą stanowczością podkreślić, iż Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka, iż to nie O. C., a dj odpowiadają za poziom głośności muzyki. Jak zostało wskazane powyżej zeznania świadka są niespójne i można je odczytać jako nieskuteczną próbę wykazania, iż obwiniona nie jest osobą odpowiedzialną za sprawy związane z nagłośnieniem lokalu. Nie może uchodzić z pola widzenia, iż świadek pozostaje z obwinioną w stosunku podległości służbowej, co zresztą sam przyznał. W ocenie Sądu rzutuje to na wiarygodność jego zeznań poprzez pryzmat doświadczenia życiowego w omawianym aspekcie. Nadto zeznania świadka co do okoliczności, iż obwiniona nie jest osobą odpowiedzialną za poziom głośności muzyki w klubie pozostają w oczywistej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami Z. K. i stanowią pewną nieudaną próbę rozproszenia odpowiedzialności w ocenianym zakresie.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania świadka Ł. M. – pracownika postprodukcji filmów, który świadczy pracę w lokalu znajdującym się na drugim piętrze budynku, w którym znajduje się klub. Należy wskazać, iż świadek pracuje w tym lokalu także w weekendy i w nocy, przy czy nie jest zawodowo związany z klubem (...)/M.". Świadek zeznał, iż okna w lokalu, w którym pracuje wychodzą zarówno na podwórze, jak i na ulicę. Stwierdził, iż przebywając w mieszkaniu na drugim piętrze słyszy muzykę dochodzącą z klubu, przy czym dla niego ta muzyka nie jest uciążliwa, bowiem przyzwyczał się do niej. Zarazem wskazał, iż może ona być uciążliwa dla innych osób, bowiem poziom jej głośności, który dociera do lokalu, w którym świadek świadczy pracę jest w jego ocenie podobny do głośności muzyki odtwarzanej w klubach przy ulicy (...). Świadek zeznał także, iż klub posiada zabezpieczenia przed hałasem w postaci dużych drzwi w pierwszej bramie, kotar oraz siatki, która zamyka patio. Zeznania świadka co do tego, iż klub wyposażył się w drzwi mające na celu tłumić hałas pozostają w zgodności z zeznaniami K. S.. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest to, iż świadek zeznał, że muzyka odtwarzana przez klub może być uciążliwa dla innych osób, co jest spójne z zeznaniami pokrzywdzonego, który wskazywał na uciążliwość muzyki odtwarzanej przez klub. Nadto świadek wskazał, iż jest pewien, że źródłem owej muzyki jest lokal przy ul. (...), a nie inne lokale, zwłaszcza te przy ul. (...). Ów fragment zeznań świadka koreluje z zeznaniami pokrzywdzonego. Zeznania Ł. M. należy ocenić jako konsekwentne, logiczne, bezstronne.

Na rozprawie w dniu 11 maja 2017 roku Sąd postanowił oddalić wnioski dowodowe obrońcy obwinionej o przesłuchanie świadków A. B. i I. B. , albowiem dowodów tych nie dało się przeprowadzić, z uwagi na brak adresów zamieszkania świadków w Polsce. Należy wskazać, iż obrońca obwinionej nie wypełnił zobowiązania przewodniczącego w przedmiocie wskazania adresów dla doręczeń. Przyczyną oddalenia tych wniosków dowodowych był również brak szczegółowych kryteriów personalizujących osoby w zakresie zwrócenia się do CBA, a w odniesieniu do świadka I. B. także z uwagi na zmiany adresów miejsca pobytu nawet za granicą, co ustalono na podstawie informacji z akt spraw prowadzonych przeciwko obwinionej w tut. Wydziale (k. 259 i k.86)

Na rozprawie w dniu 11 maja 2017 roku Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy obrońcy obwinionej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego akustyka, ponieważ dowód ten biorąc pod uwagę liczbę czynników (zmiennych) niemożliwych jednoznacznie do ustalenia (odtworzenia) w zakresie poszczególnych elementów stanu faktycznego opisanego we wnioskach o ukaranie (w tym odczuć pokrzywdzonego w zakresie wpływu głośności na jego funkcjonowanie) jest w tym znaczeniu nieprzydatny dla stwierdzenia danych okoliczności, (które można ocenić z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego).

Sąd dał wiarę notatkom urzędowym z interwencji funkcjonariuszy straży miejskiej(k. 111, 112), albowiem zostały one sporządzone w przepisanej prawem formie, wymaganej przy dokumentowaniu przebiegu tego typu interwencji, przez uprawnionych do tego funkcjonariuszy Straży Miejskiej, ponadto Sąd nie powziął wątpliwości co do ich autentyczności.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności notatki służbowe sporządzone przez st. insp. Z. K. (k.7, 23). Przedmiotowe notatki dokumentują czynności służbowe przeprowadzone przez tego funkcjonariusza publicznego w dniach 02.02.2016 r. i 30.03.2016 r. W notatkach tych Z. K. wskazał, iż w ww. datach obwiniona powiedziała mu, iż jest osobą odpowiedzialną za działalność klubu, w tym za poziom głośności muzyki. Przedmiotowe notatki zostały sporządzone w przepisanej prawem formie, przez uprawnioną do tego osobę. Sąd nie powziął wątpliwości co do ich autentyczności, ponadto ich treść koreluje z zeznaniami Z. K. złożonymi w postępowaniu przed Sądem.

Odnosząc się do dokumentu złożonego przez obrońcę obwinionej (k.289) mającego stanowić asumpt dla Sądu o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego akustyka o czym mowa bezpośrednio powyżej– tj. „Pomiary hałasu emitowanego do środowiska”sporządzonego przez laboratorium (...) (k. 277 – 286) należy podnieść, iż przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy były wyłącznie czyny popełnione w dniu 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku, natomiast przedmiotowy dokument został sporządzony 06 listopada 2015 roku. W związku z tym wyniki pomiarów zawarte w powyższym dokumencie są irrelewantne z punktu widzenia niniejszej sprawy.

Decyzje Mazowieckiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska (k.156 – 157, 158 – 159) oraz Decyzja Głównego Inspektora Ochrony Środowiska (k. 160 – 164), które wskazują na przekraczanie przez klub dopuszczalnego poziomu emisji hałasu i wstrzymują użytkowanie w porze nocnej instalacji nagłaśniającej klubu (...)nie stanowiły podstawy do oceny zarzutów zawartych we wniosku o ukaranie. Nie można bowiem precyzyjnie ustalić jaki był poziom głośności muzyki w dniu 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku, a co za tym idzie czy klub naruszył ww. rozstrzygnięcia organów administracji publicznej. Należy jednakowoż podkreślić, iż owe decyzje bez wątpienia wzmacniają wiarygodność zeznań pokrzywdzonego co do tego, iż w datach inkryminowanych zdarzeń muzyka wydobywająca się z klubu była głośna.

Sąd dał wiarę także pozostałym dowodom z dokumentów, bowiem zostały one sporządzone w formie zgodnej z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego podmioty, strony nie kwestionowały ich autentyczności, nadto Sąd również nie miał wątpliwości co do tej kwestii.

Art. 51 kw określa wykroczenie o charakterze przeciwporządkowym, o istotnym ujemnym znaczeniu społecznym. Przedmiotem ochrony jest spokój i porządek publiczny. Ochrona spokoju publicznego obejmuje także ochronę spoczynku nocnego poszczególnych osób. Zgorszenie w miejscu publicznym oznacza naruszenie porządku publicznego, może także stanowić naruszenie spoczynku nocnego. Strona przedmiotowa obejmuje typowe czyny zakłócające spokój publiczny, porządek lub spoczynek nocny. Przepis obejmuje różne formy zachowania sprawcy, które ten stan wywołują. Czyn sprawcy może polegać na krzyku, wywołaniu hałasu, alarmu, może też stanowić inny wybryk w miejscu publicznym. Zakłócenie spoczynku nocnego stanowi szczególny przypadek zakłócenia spokoju publicznego. Zakłócenie spoczynku może prowadzić do zakłócenia spokoju większej grupy osób, a nie tylko jednej osoby [Bojarski Tadeusz (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. V, opublikowano: WK 2015]. Zachowanie sprawcy polegające na zakłócaniu spoczynku nocnego może mieć postać krzyków, głośnego słuchania radia lub telewizji, suwania jakimiś przedmiotami po podłodze. Czasem przeznaczonym na spoczynek nocny jest czas między godzinami 22.00 a 6.00 rano, przy czym może on być wyznaczony w innych godzinach np. w regulaminie szpitalnym lub domu pomocy społecznej od 21.00 do 7.00 rano. [Kurzępa Bolesław, Kodeks wykroczeń. Komentarz. opublikowano: LexisNexis 2008]. Obojętne więc będzie, czy w tym czasie osoba lub osoby znajdowały się w stanie snu lub odpoczywały w innej wybranej przez siebie formie, np. oddając się lekturze, słuchając muzyki lub słuchowiska. Zakłócenie spoczynku nocnego może objąć jedną osobę lub całą rodzinę. Przepis wymienia formy zachowania (krzyk, hałas, alarm, inny wybryk) i łączy z nimi określone następstwa. Te następstwa to właśnie zakłócenie spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego albo wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym. Strona podmiotowa

zakłada umyślność. Określone w przepisie formy zachowania wskazują, że czynności takie nie mogą być wykonywane nieumyślnie. [Bojarski Tadeusz (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. V, opublikowano: WK 2015].

Obwiniona jako menager była podmiotem faktycznie odpowiedzialnym za działalność klubu (...) / M.” w datach wskazanych we wniosku o ukaranie. Zakres odpowiedzialności obwinionej obejmował również poziom głośności muzyki w lokalu. Obwiniona była obowiązana do czuwania nad tym aby muzyka w lokalu nie była zbyt głośna, w szczególności, ażeby nie zakłócała spoczynku nocnego mieszkańcom pobliskich budynków. W przypadku stwierdzenia, iż muzyka odtwarzana przed dj-a była zbyt głośna powinnością obwinionej było przedsięwzięcie stosownych środków, mających na celu spowodowanie przyciszenia muzyki. Z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego wynika, iż obwiniona nie wykonała należycie ciążyących na niej obowiązków, ponieważ poziom głośności muzyki odtwarzanej w klubie utrudniał spoczynek nocny pokrzywdzonemu. Muzyka była na tyle głośna, iż pokrzywdzony słyszał ją w swym mieszkaniu, mimo zamkniętych okien. Obwiniona doskonale wiedziała, iż czuwanie nad tym aby muzyka w lokalu nie była zbyt głośna należało do zakresu jej obowiązków w datach wskazanych we wnioskach o ukaranie. Fakt ten niezbitnie wynika z zeznań świadka – Z. K.. Nadto obwiniona była również świadoma, iż głośna muzyka utrudnia spoczynek nocny mieszkańcom okolicznych budynków, albowiem do klubu (...) / M., wielokrotnie przyjeżdżali funkcjonariusze organów odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego, wskazując, iż mieszkańcy skarżą się na hałas emitowany przez klub. Podkreślenia wymaga, iż na gruncie niniejszej sprawy to nie sama obwiniona była źródłem hałasu powodującego zakłócanie spoczynku nocnego pokrzywdzonego. Zawinione zachowanie obwinionej polegało tu na tym, iż będąc odpowiedzialną za funkcjonowanie klubu zaniechała ściszenia muzyki utrudniając spoczynek nocny pokrzywdzonemu. W orzecznictwie wskazuje się, iż aby doszło do wypełnienia znamion wykroczenia stypizowanego w art. 51 kw sam sprawca nie musi być źródłem krzyku czy hałasu (por. np. wyrok Sadu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 18 lutego 2014 roku sygn. akt IV Ka 68/14). Zachowanie obwinionej wyrażające się w nie podejmowaniu środków mających na celu zapobieżenie zakłócania spoczynku nocnego cechowało się umyślnością w postaci zamiaru ewentualnego. Obwiniona godziła się bowiem na zakłócanie spoczynku nocnego sąsiadom klubu (...) / M.”. Ewentualne oczekiwania klientów klubu co do poziomu głośności muzyki nie mogą usprawiedliwiać obwinionej. Osoby mieszkające w budynkach sąsiadujących z klubem mają prawo do wypoczynku nocnego, który wskutek zachowania obwinionej jest bezprawnie naruszany.

Czyny obwinionej cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, ponieważ czynią mieszkanie w budynkach sąsiadujących z klubem nader uciążliwe. Całonocne imprezy, odbywające się kilka razy w tygodniu zakłócają rytm życia mieszkańców, bowiem nie mogą spokojnie wypocząć w przeznaczonych do tego porze, co może rzutować na ich funkcjonowanie w ciągu dnia.

Powyższe okoliczności powodują, iż obwinionej można przypisać popełnienie wykroczeń stypizowanych w art. 51 kw, albowiem jej czyny cechują się społeczną szkodliwością, w ocenie Sądu znaczną, a nadto brak jest okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania winy obwinionej.

Należy wskazać, zgodnie z art. 9 § 2 kw jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę. W niniejszej sprawie jest to art. 51 § 1 kw.

Ustalenia dokonane w niniejszej sprawie doprowadziły do konieczności nieznacznych modyfikacji w opisie czynów objętych wnioskiem o ukaranie. Jak wykazano w niniejszym uzasadnieniu obwiniona była osobą odpowiedzialną także za nagłośnienie w klubie i zakłóciła spoczynek nocny S. K.. Sąd wyeliminował z opisu czynów z pkt. 1 i pkt 2 wyroku działanie obwinionej wyrażające się w zakłóceniu spoczynku nocnego mieszkańcom, co było podyktowane tym, iż w toku postępowania nie udało się ustalić czy muzyka odtwarzana w klubie zakłóciła spoczynek nocny także innym osobom, choć nie można tego wykluczyć. Należy podkreślić, że dla bytu wykroczenia z art. 51 kw wystarczające jest aby zakłócenie spoczynku nocnego zostało dokonane na szkodę jednej osoby, tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie.

Sąd wymierzając karę kierował się dyrektywami wymiaru kary skodyfikowanymi w art. 33 § 1 i 2 kw. Za okoliczność obciążającą Sąd przyjął fakt, iż obwiniona była już uprzednio ukarana za popełnienie wykroczenia stypizowanego w

art. 51 § 1 kw. W ocenie Sądu wymierzona łącznie obwinionej kara grzywny w wymiarze 2000 złotych jest adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez obwinioną. W ocenie sądu owa kara spełni swe wymogi w zakresie prewencji szczególnej, stanowiąc dla O. C. dolegliwość adekwatną do wagi popełnionego przez nią wykroczenia. Zarazem przedmiotowa kara zrealizuje swe cele w zakresie prewencji generalnej, uświadamiając społeczeństwu, iż naruszanie przepisów spotka się z nieuchronną i stanowczą reakcją ze strony organów państwowych, wyrażającą się w wymierzeniu sprawiedliwej kary. Warto wskazać, iż przeciwko obwinionej zapadały już wyroki skazujące za wykroczenie stypizowane w art. 51 § 1 kw. Przedmiotowe wyroki znajdują się w aktach niniejszej sprawy (k.260 – 272). Jednakże Sąd rozpoznawał jedynie czyny, których obwiniona dopuściła się w dniu 29 stycznia i 14 lutego 2016 roku. W ocenie Sądu kara 2000 zł. grzywny stanowi adekwatną reakcję na popełnione przez nią wykroczenia w kontekście żądania przez oskarżyciela publicznego kwoty grzywny o 1/3 wyższej. Wymierzając karę Sąd jest bowiem obowiązany dostosować wymiar kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też do stopnia zawinienia sprawcy.

Na zasadzie art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw Sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, których wysokość ustalono na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. 2001 r.Nr 118, poz. 1269) oraz kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty, ustalonej na podstawie art. 3 ust 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.